

Sygn. akt I ACa 67/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ż.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 6 listopada 2020 r., sygn. akt I C 538/20

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 59 566,03 (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt sześć i 03/100) złotych zasądza od dnia 25 lutego 2020 r. do dnia 14 lipca 2021 r. oraz zastrzega pozwanemu prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia dopóki powódka nie zaoferuje mu zwrotu otrzymanego świadczenia w kwocie 110 000 (sto dziesięć tysięcy) złotych albo nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot, a w pozostałej części powództwo oddala;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

		SSO Tomasz Tatarczyk
--	--	----------------------

Sygn. akt I ACa 67/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta pomiędzy stronami 12 września 2008 r. jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 59 566,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lutego 2020 r., orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że w dniu 12 września 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego, na podstawie której pozwany bank udzielił powódce kredytu w kwocie 110 000 złotych indeksowanego do franka szwajcarskiego. Spłata kredytu miała nastąpić w 504 równych ratach miesięcznych. Przed podpisaniem umowy powódka została pisemnie poinformowana o ryzyku zmiany kursów walutowych i stóp procentowych, nie omówiono z nią sposobu przeliczania kwoty kredytu według kursu franka określonego w bankowej tabeli kursów. Powódka nie знаła z wyprzedzeniem wysokości rat spłaty kredytu ani kursu franka, po jakim na złotówki przeliczone zostaną raty. Starła się ona wcześniej o kredyt w innych bankach ale jej wnioski nie zostały uwzględnione z powodu braku zdolności kredytowej. Kredyt został powódce wypłacony w jednej transzy w dniu 2 października 2008 r. Powódka przez cały czas spłaca kredyt regularnie, łącznie zapłaciła 59 566,03 zł. Pismem z 5 lutego 2020 r. złożyła powódka stronie pozwanej reklamację wzywając bank do zapłaty kwoty 59 566,03 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie powołując się na nieważność umowy z uwagi na sprzeczność jej postanowień z przepisami prawa i ich niedozwolony charakter. Pismo to pozwany otrzymał 17 lutego 2020 r. Umowę kredytu zawartą przez strony uznał Sąd za nieważną, jako sprzeczną z ustawą, to jest z art. 353¹ k.c. oraz z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c. przekraczało, w ocenie Sądu, postanowienie umowy, zgodnie z którym powódka zobowiązana była do spłaty kredytu w złotych

polskich w ratach ustalonych jako równowartość raty wyrażonej we frankach po przeliczeniu na złote przez zastosowanie kursu sprzedaży waluty obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z tabelą kursów walut obcych pozwanego banku, co oznaczało, że strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank był upoważniony do jednostronnego określania kursu waluty wykorzystywanego do obliczania zobowiązania powódki. Nie miało przy tym, jak wskazał Sąd, znaczenia, w jaki sposób bank korzystał z tego uprawnienia, bowiem możliwe nie było wykonanie nieważnej umowy ani jej zmiana. Sprzeczność umowy z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe polegała, według Sądu, na tym, że nie określono w umowie obiektywnych kryteriów, na podstawie których możliwe było obliczenie wysokości spłaconego kredytu, w rezultacie umowa nie określała przedmiotowo istotnych jej warunków. W chwili zawarcia umowy, jak wskazał, nie obowiązywał przepis art. 358 k.c. w brzmieniu umożliwiającym określenie wartości waluty obcej według kursu średniego NBP, zatem nie był on miarodajny dla oceny postanowień umowy zawartej przez strony. Poza tym dotyczy ten przepis sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, w badanej zaś umowie przedmiotem zobowiązania była suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, a waluta obca służyła jedynie do indeksacji. Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała również ustawa zmieniająca prawo bankowe z 26 sierpnia 2011 r., nie uregulowała ona kwestii rozliczeń związanych z wadliwością umów przewidujących klauzule waloryzacyjne. Przewidziana w jej art. 4 zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący tylko i wyłącznie wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej, świadomej i wyraźnej woli kredytobiorcy o rezygnacji z powoływania się na niedozwolony charakter postanowień umownych. Na wypadek niepodzielenia tej argumentacji odnośnie do nieważności umowy wskazał Sąd, że nieważność umowy zawartej przez strony wynika również z tego, iż zawiera ono niedozwolone postanowienia umowne. Stwierdził, że postanowienia umowy zostały przejęte z wzorca zaproponowanego powódce przez stronę pozwaną i nie miała ona rzeczywistego wpływu na treść kwestionowanych postanowień. Ocenił ponadto, że w drodze uczciwie i rzetelnie prowadzonych negocjacji kredytobiorca nie zaakceptowałby faktu, że druga strona może jednostronnie kształtować wysokość jego zobowiązań. Zastosowane w umowie klauzule przeliczeniowe, jak wywiódł, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Do naruszenia zasady równorzędności stron doszło poprzez brak precyzyjnego określenia w umowie mechanizmu waloryzacji z odwołaniem się do obiektywnych oraz zrozumiałych kryteriów. Ogólna informacja o ryzyku kursowym była niewystarczająca. Podzielił Sąd stanowisko, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Gdyby zaś kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych zdając sobie sprawę, jako profesjonalista, że umowa może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Uznał Sąd, że zastrzeżone w umowie klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia stron. Kwestionowane klauzule, jak stwierdził, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, wobec czego stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. podlegały badaniu pod względem abuzywności. Jako niedozwolone ocenił postanowienia umowy określające zasady spłaty i przewalutowania kredytu z odesłaniem do bankowej tabeli kursów. Doszedł do wniosku, że nie było możliwe utrzymanie umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień. Skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy. Wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Decydujące znaczenie w kwestii, czy należy stwierdzić nieważność umowy zawierającej nieuczciwe warunki, czy też uznać, iż powinna ona obowiązywać nadal bez niedozwolonych klauzul umownych ma, jak wskazał, wola konsumenta. Powódka jednoznacznie wniosła o stwierdzenie nieważności umowy, inne żądania formułując wyłącznie jako ewentualne, co wskazywało wyraźnie na jej wolę stwierdzenia nieważności umowy. Miała ona interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Wskazał, że świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy są nienależne drugiej stronie, w związku z tym co do zasady podlegają zwrotowi w oparciu o art. 410 w związku z art. 405 k.c. Nie znalazł podstaw do dokonania kompensaty świadczeń stron wobec niezgłoszenia przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Powódce, jak stwierdził, przysługiwał zatem zwrot wszystkiego, co świadczyła na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy. Przedstawiła powódka uzyskane od strony pozwanej dokumenty określające wysokość spłat, jakich dokonała ona z tytułu umowy. Za niezasadny uznał Sąd podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. O odsetkach orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 455 k.c. Rozstrzygnął o kosztach procesu po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego – art. 235² § 1 pkt 2 w związku z art. 278 i 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy brak było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, a jednocześnie strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić, artykuł 235² § 1 pkt 2 w związku z art. 227 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie dowodu z zeznań świadków na okoliczność procedur i informacyjnych i zasad obowiązujących przy zawieraniu umów kredytowych, waluty kredytu, sposobu ustalania kursów w tabeli i ich obiektywnego rynkowego charakteru, oznaczenia świadczeń, do spełnienia których zobowiązane są

strony, zasad związanych z dostosowywaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązania, pominięcie dokumentów w postaci symulacji kredytu oraz prognozy, podczas gdy przedstawione dokumenty w sposób jednoznaczny wskazywały, że pomimo niekorzystnej dla powódki zmiany kursu waluty, udzielony kredyt w dalszym ciągu pozostał dla niej w szerszej perspektywie korzystniejszej, aniżeli hipoteczny zaciągnięty w tym samym okresie w złotych, oprocentowany z uwzględnieniem stopy referencyjnej WIBOR, art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, naruszenie prawa materialnego - art. 189 k.p.c., art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 tej ustawy i w związku z art. 353¹, 358¹ § 2, 65 § 1 i 2 oraz art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 385¹ § 1, 2 i 3 k.c., art. 385² k.c. w związku z art. 1 ust. 2 i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 4w związku z art. 1 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 316

§ 1 k.p.c. i art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 2 w związku z art. 65 § 1 i 2 oraz art. 358 § 2 i 3 k.c., art. 405 w związku z art. 410 § 2 i art. 411 pkt 1 i 4 k.c.; domagał się skarżący zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, zasądzenia od powódki kosztów postępowania apelacyjnego lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Nie zachodziła w sprawie potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na tezy wskazane we wniosku strony pozwanej.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała bowiem, po pierwsze, okoliczność, czy w celu sfinansowania akcji kredytowej dla kredytów indeksowanych pozwany pozyskać musiał środki w walucie obcej, odnośne uwarunkowania nie znalazły wszakże odzwierciedlenia w treści umowy, pozostawały poza nią i wobec tego nie powinny wpływać na sytuację prawną kredytobiorcy. Z jej perspektywy indeksacja umowna miała wyłącznie charakter operacji matematycznych, kredyt udzielony jej został w złotych polskich i w tej walucie podlegał spłacie, nie stanowił zatem kredytu walutowego. Po drugie, oceny charakteru kwestionowanych postanowień dokonać należało według daty zawarcia umowy, a nie przez pryzmat sposobu jej wykonywania.

Po trzecie, stwierdzenie niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień przeliczeniowych i ocena konsekwencji takiego stwierdzenia nie zależały od ustaleń, czy korzystniejsze, czy nie, byłoby dla powódki zawarcie umowy kredytu złotowego bez indeksacji kursem waluty obcej.

Odmawiając przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie naruszył przeto Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego i nie zachodziły podstawy do dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Fakt zapoznania się z występującym ryzykiem zmian kursów walutowych powódka poświadczyla na piśmie składając wniosek o kredyt. Nie sposób przyjąć i nie twierdzi tak pozwany, że uwagi jej przekazane przy zawarciu umowy wykraczały poza treść oświadczenia oraz dokumentu zatytułowanego: „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”.

W dokumencie tym wskazano, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno raty spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczone na złote polskie na dany dzień podlegają ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty; ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej; z tych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w złotych polskich jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych; załączono do informacji historię zmian kursu franka do złotego w okresie od lutego 2000 r. do lipca 2008 r. Z wykresu tego wynika, że wahania kursu franka od połowy 2005 r. miały tendencje spadkowe i w roku 2008 osiągnął ten kurs poziom najniższy w całym okresie objętym wykresem.

Wobec tego prowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność treści informacji co do ryzyka kursowego udzielonych powódce przy zawarciu umowy nie było celowe. Gwoli ścisłości trzeba odnotować, że dowód ten wniosowała strona pozwana nie tyle dla wykazania zakresu informacji przekazanych powódce lecz dla wyjaśnienia kwestii procedur informacyjnych obowiązujących w banku. Nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy było też dowodzenie za pomocą zeznań świadków sposobu ustalania kursów w tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru, gdyż, jak już wskazano, charakter postanowień przeliczeniowych ocenie podlegał według daty zawarcia umowy, a nie z perspektywy sposobu jej wykonywania.

Ponieważ, jak też już wskazano, stwierdzenie niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień przeliczeniowych i ocena konsekwencji takiego stwierdzenia nie zależały od ustaleń, czy korzystniejsze, czy nie, byłoby dla powódki zawarcie umowy kredytu złotowego bez indeksacji kursem waluty obcej, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa było czynienie w tym przedmiocie ustaleń w oparciu o wnioskowany przez pozwanego dowód z dokumentów w postaci symulacji kredytu i prognozy.

Poza jednym przypadkiem, pozostałe objęte w apelacji zarzutem obrazy art. 233 § 1 k.p.c. do materii uregulowanej w tym przepisie nie należały, nie dotyczyły bowiem oceny wiarygodności i mocy dowodów, co jest przedmiotem unormowania art. 233 § 1 k.p.c. określającego zasadę swobodnej oceny dowodów, lecz wniosków, jakie wyprowadził Sąd Okręgowy z ustalonych faktów i ocen prawnych tego Sądu.

Wyjątek stanowi zarzut bezpodstawnego uznania zeznań powódki za wiarygodne. Uznać jednakże ten zarzut należało za niezasadny, gdyż nie wykroczył Sąd Okręgowy oceniając wiarygodność zeznań powódki poza ramy określone w art. 233 § 1 k.p.c. Fakt, iż powódka jako strona postępowania była zainteresowana wynikiem sprawy nie pozbawiał jej zeznań wiarygodności.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, znajdują oparcie w zebranych dowodach, należało je podzielić przyjmując za własne.

Powódka, wbrew zarzutowi apelacji, miała interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Ustalenie to nie tylko stanowiło przesłankę uwzględnienia powództwa o zapłatę (o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy) ale zmierzało też do uchylenia niepewności na przyszłość odnośnie do istnienia zobowiązań z długoterminowej umowy, która wiązać miała strony do 2050 roku.

Zakwestionowane przez powódkę klauzule umowne uznać należało za niedozwolone. Podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są niezasadne.

Klauzule te zawarte zostały w § 2 ust. 2 oraz w § 7 ust. 1 umowy. Nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że były one przedmiotem indywidualnych negocjacji stron.

Fakt dokonania przez powódkę wyboru oferty kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, sposobu jego spłaty - w złotych polskich przez potrącanie rat z rachunku, określenia we wniosku o kredyt przedmiotu i okresu kredytowania, sposobu zabezpieczenia wiarygodności banku, waluty indeksacyjnej nie oznacza, że miała powódka jakikolwiek wpływ na treść zawartych w umowie klauzul przeliczeniowych.

W myśl § 3 art. 385¹ k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania stanowiących narzędzie indeksacji kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu

art. 385¹ § 1 k.c.

Według tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odwołanie się w postanowieniach § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytu do tabeli kursowej banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach indeksacji kredytu, równowartości we frankach wypłaconej w złotych kwoty kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorczyni koszty udzielonego jej kredytu.

Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz ostatecznie pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Takiej możliwości nie stwarzały powódce dotyczące indeksacji postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony i postanowienia regulaminu kredytowania, które nie wskazywały sposobu ustalania wielkości kursów i ostatecznie pozostawiały bankowi określenie warunków waloryzacji. Miały one zatem charakter postanowień niedozwolonych, gdyż uprawniały jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorczyni, na co ta nie miała wpływu i nie znała konkretnych zasad ustalania mierników indeksacji.

Bank zawarł z powódką umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie polskiej i w tej walucie kredyt został powódce wypłacony, jednakże z tym zastrzeżeniem, że w dniu uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna franka określonego w tabeli kursów walut obcych obowiązującej w dniu uruchomienia środków, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania będą miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. Następnie przewidywała umowa spłatę przez kredytobiorczynię zobowiązania w złotych wskazując, że wysokość rat będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej we frankach po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży franka określonego w bankowej tabeli kursów obowiązującej w dniu płatności.

Waluta obca pełniła zatem w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych.

Spłata rat kredytu w walucie indeksacyjnej wymagała odpowiedniego zastrzeżenia w umowie, co wynika z § 8 ust. 4 regulaminu kredytowania. Wybór wariantu polegającego na spłacie rat kredytu w walucie polskiej, jakiego dokonała powódka zawierając umowę z bankiem, determinował spłatę rat po ich przeliczeniu według kursu franka określonego w bankowej tabeli kursów. Niezasadnie więc wskazuje skarżący na możliwość spłaty kredytu w walucie obcej sprzeciwiając się uwzględnieniu powództwa.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy dotyczące ryzyka kursowego klauzule waloryzacyjne określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny były bowiem kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ § 1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały kredytobiorczyni na oszacowanie wysokości obciążających ją w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z indeksacją i ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi

obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

Ponieważ oceny charakteru postanowień umowy i konsekwencji stwierdzenia ich abuzywności dokonać należało według daty zawarcia umowy, nie mógł mieć na tę ocenę wpływu sposób wykonywania przez bank umowy, konieczna ku temu byłaby zmiana umowy i towarzysząca jej rezygnacja powódki z przywrócenia sytuacji, w jakiej znajdowałyby się w braku warunku niedozwolonego, co jednakże nie miało miejsca.

Poświadczenie przez powódkę, że zapoznała się z ryzykiem zmian kursowych i informacją dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorczyni uwzględniając jej uzasadnione interesy.

Zawarcie umowy długoterminowej - na okres 42 lat wymagało zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyk kursowych ponadstandardowo. Pisemna informacja udzielona powódce nie wykraczała tymczasem poza pewien poziom ogólności. Fakt, że kursy walutowe, stanowiące narzędzie indeksacji, mogą ulegać zmianie nie mógł budzić wątpliwości powódki, jako oczywisty dla każdego świadomego uczestnika rynku. Jednakże zawarcie umowy, według której wysokość zobowiązań kredytobiorczyni w długim okresie jej realizacji zależała od kursu waluty obcej, powinno poprzedzić udzielenie jej przez bank informacji wykraczających poza taki ogólny poziom. Pozwany, co wynika nawet z treści zarzutu apelacyjnego dotyczącego pominięcia dowodu z symulacji kredytu i prognozy, sam nie spodziewając się wahań kursowych na takim poziomie, jak rzeczywiście wystąpiły, odwołuje się jednocześnie do oświadczenia powódki, że zapoznała się ona z ryzykiem zmian kursów walutowych i uważa, że wyłącza to uznanie za niedozwolone postanowień umownych dotyczących ryzyk kursowych. W świetle tej argumentacji, ryzyko zmian kursowych w skali nieprzewidzianej przez żadną ze stron kontraktu ponieść ma tylko jedna z nich, mianowicie kredytobiorczyni. Nie da się tego, rzecz jasna, pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron.

Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie za niedozwolone uznać ponadto należało z tej przyczyny, że przewidywały one ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu na podstawie kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych według kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorczyni i wysokości obciążających

ją rat zastrzegając bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorczyni. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorczynię obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nią uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego jej kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorczyni zobowiązana była do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji i innych opłat ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych jej do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Według art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wykluczając co do zasady możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany nieuczciwych warunków umowy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do niej warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo).

Sprzeczne z tym charakterem działania sądu polegającego na stwierdzeniu w umowie klauzul niedozwolonych byłoby postulowane w apelacji na wypadek uznania postanowień umowy za niedozwolone uzupełnienie umowy przez zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w chwili zawarcia przez strony umowy, możliwość jego

zastosowania można by rozważać tylko w celu uniknięcia unieważnienia umowy w interesie konsumenta, powódka stwierdzenia nieważności umowy domagała się świadoma konsekwencji takiego stwierdzenia.

W powołanym już wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał również, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Przepis art. 65 k.c. nie mógł zatem służyć sanacji niedozwolonych postanowień umowy zawartej przez strony, niezasadnie zarzuciła apelacja naruszenie tego przepisu.

Umowa o kredyt, której dotyczy żądanie powództwa, została zawarta przed wejściem w życie powołanej w apelacji ustawy z 29 lipca 2011 r. nowelizującej prawo bankowe. Nie zawiera ta ustawa rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania postanowień umownych uznanych za niedozwolone według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zarzut naruszenia przepisów tej ustawy podniesiony w apelacji jest więc nieuzasadniony.

Po usunięciu z umowy niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w złotych, jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda jej zobowiązań wobec banku.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, zachodziły podstawy do stwierdzenia jej nieważności w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Poza tym jako sprzeczną z naturą nawiązanego przez strony stosunku zobowiązaniowego ocenić należy sytuację, w której kredytodawca sam w sposób jednostronny określa wysokość początkowego salda zadłużenia, a następnie wysokość rat. Taka zaś sytuacja wystąpiła na gruncie umowy zawartej przez strony, bo jak ona stanowiła, po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy w piśmie informuje bank kredytobiorcę o kwocie kredytu we frankach oraz jego równowartości w złotych zgodnie z kursem kupna franka z tabeli i wysokość rat kredytu ustala według kursu franka z tabeli obowiązującego w dniu płatności. Nadto, według umowy, mimo udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych w określonej wysokości, zmiana kursów walut w trakcie okresu kredytowania wpływać miała na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu i uzasadniać określenie salda zadłużenia kredytobiorcy według kursu waluty z bankowej tabeli.

Ta sprzeczność uzasadniała powołanie w podstawie prawnej rozstrzygnięcia art. 353¹ k.c. Zarzut jego naruszenia jest nieuprawniony.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równoległym dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie.

Żądanie zapłaty zgłoszone przez powódkę podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 405 i 410 § 2 k.c. nie jest zasadny.

Chybiony jest zarzut obrazy art. 411 pkt 1 i 4 k.c.

Uwzględnieniu podlegał zgłoszony przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania. Uznać trzeba, że pozwany mógł ten zarzut zgłosić na wypadek niepodzielenia jego argumentów przeciwko ustaleniu nieważności umowy.

Poza sporem pozostawało, że w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy pozwany przekazał powódce kwotę kredytu wynoszącą 110 000 zł.

Stosownie do art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z mocy art. 497 k.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Ekwiwalentem świadczenia banku polegającego zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej jest zapłata przez kredytobiorcę bankowi odsetek i prowizji obok obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu.

Pozwala to na przyjęcie, że świadczenia stron z umowy kredytu mają charakter wzajemny.

W rezultacie uznać należało, że pozwany uprawniony był do zgłoszenia zarzutu zatrzymania.

Skuteczne zgłoszenie tego zarzutu prowadzić musiało, po pierwsze, do zastrzeżenia pozwanemu w wyroku prawa powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia dopóki powódka nie zaoferuje mu zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot, po drugie, do zmiany orzeczenia w przedmiocie odsetek, pozwany, który skorzystał z prawa zatrzymania nie może pozostawać bowiem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od chwili oświadczenia drugiej stronie o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Pełnomocnik powódki wyjaśnił, że oświadczenie o skorzystaniu przez pozwanego z prawa zatrzymania dotarło do niego 14 lipca 2021 r. Nie zaprzeczył faktowi zapoznania się powódki z treścią tego oświadczenia. Odsetki zasądzić zatem należało do tego dnia, a w pozostałej części żądanie odsetek oddalić.

Z przytoczonych względów orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego - po myśli art. 100 k.p.c. przez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu powódce wszystkich kosztów, gdyż uległa ona ze swoim roszczeniem tylko w nieznacznym zakresie; koszty te objęły wynagrodzenie radcy prawnego za czynności zastępstwa prawnego.

SSO Tomasz Tatarczyk